

Zamki niższej rangi - Kętrzyn

Kolekcja: Zamki Krzyżackie rysunki

Muzeum: Muzeum Orłosia

Właściciel: orlos52



Miejsce pochodzenia: Polska

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Kętrzyn i jego okolice kojarzą nam się z zupełnie innymi budowlami militarnymi i w dodatku z zupełnie innego okresu. W Kętrzynie jest jednak też zamek wybudowany przez Zakon Najświętszej Marii Panny domu niemieckiego w Jerozolimie. Zamek kętrzyński (ordensburg Rastenburg) jako siedzibę prokuratora, i zarazem mistrza leśnego (Waldmeister) Krzyżacy zaczęli budować w latach pięćdziesiątych wieku czternastego, w miejsce drewnianej budowli, spalonej przez Prusów. Był zamkiem, który w dość nietypowy sposób stanowił zespół obronny zespół z usytuowanym po przeciwnej stronie obronnego miasta kościołem. Kościół p.w. Św. Jerzego należał do typu gotyckich kościołów obronnych, a jego głównym atrybutem była potężna czworoboczna wieża, wysoka na 32m, zwieńczona krenelażem. Pod dachami biegły chodniki straży ze strzelnicami, a całe założenie otoczone było parchmem i murem obronnym z czterema owalnymi basztami. Tak naprawdę wartość obronna świątyni była większa niż samego zamku i to właśnie ona dominowała nad miastem i zamkiem prokuratorским. Trzeba jednak zaznaczyć, że całe założenie obronne Rastenburga składało się z trzech elementów: kościoła, zamku i obronnego, ufortyfikowanego miasta. Sam zamek był budowlą początkowo jednoskrzydłową, z zamykającymi ją z pozostałych stron murami kurtynowymi, o wymiarach 36,7x31,9m, z których kurtyna zachodnia była sprzężona z murami miejskimi. Później dobudowano jeszcze dwa, węższe już skrzydła, pozostawiając mur kurtynowy od strony miasta. Był jednoczłonowy, ponieważ teren przeznaczony na przedzamcze został włączony do ufortyfikowanego miasta i ono to przejęło funkcje gospodarcze obsługujące zamek. Skrzydło północne było głównym budynkiem w którym umieszczono kaplicę i pomieszczenia urzędnicze. Nie znamy wystroju, ani rodzaju sklepień jakie zastosowano w pierwotnej budowlu, ale musiały one być mało wyrafinowane, podobnie jak w innych zamkach niższej rangi budowanych w drugiej połowie XIVw na peryferiach Państwa Zakonnego. Wjazd na zamek prowadził od strony miasta przez bramę umieszczoną w kurtynie zachodniej, którą ozdobiono prostym fryzem, okrągłymi i podłużnymi, otynkowanymi blendami. Brama posiadała masywne drewniane wrota, bronę, a nad nią umieszczono wykusz z machikułami, przystosowany do rażenia napastników z góry. Cały zamek otoczono był parchmem i murem obronnym, otaczała go nawodniona fosa, a od wschodu dodatkowo staw młyński. Nie była to budowla jakoś specjalnie ciekawa pod względem architektonicznym, a raczej ufortyfikowany budynek administracyjny i taka też miał spełniać rolę. Dzieje zamku były typowe, czyli burzliwe, raz to był tracony, później zdobywany i odzyskiwany przez Krzyżaków, potem znów to samo, aż po sekularyzacji zakonu został siedzibą starosty książęcego. Palił się też kilka razy, a ostatni w

roku 1945, po czym został odbudowany w czasach PRL (1962-67) na siedzibę muzeum regionalnego, ale nie odtworzono już średniowiecznego układu wnętrza, ani fortyfikacji zewnętrznych. Jaki jest, taki jest, ale i tak cieszy... Plany na podstawie rysunków Conrada Steinbrechta - Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen ein Heimat-Ausweis der Deutschen im Osten. Rysunki także.